Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 282. Katowice, czwartek 8-go grudnia 1927 Rok III.

Genewskie obrady Rady Ligi Narodów.

Wtorkowe posiedzenie Rady.

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości na wtorkowem posiedzeniu sprawozdanie przedstawiciela Rumunji w sprawie metod postępowania, które mogłyby przyspieszyć wydanie przez Radę Ligi Narodów właściwej decyzji w wypadkach, grożących zatargiem. Następnie Rada wezwała komisję mandatową do rozważenia przyczyn zwiększenia się importu napojów alkoholicznych do niektórych kolonij. Z kolei przedłużono mandat generała Baratiers w charakterze przewodniczącego komisji kontrolnej w Niemczech, oraz generała Schurmanna w charakterze przewodniczącego komisji kontrolnej w Bułgarji. Dalej Rada mianowała generała Callagno przewodniczącym komisji kontrolnej w Austrji i generała Clive przewodniczącym tejże komisji na Węgrzech.

Zatarg polsko-litewski.

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Genewy, że Rada Ligi Narodów przystąpi do rozpatrzenia konfliktu polsko-litewskiego w czwartek.

Paryż. (PAT. Według doniesień „Le Matin" z Genewy, jest rzeczą możliwą, iż Briand będzie wyznaczony na sprawozdawcę w kwestji konfliktu polsko-litewskiego.

Genewa. (PAT.) We wtorek wieczorem odbyły się narady delegatów Anglji, Francji, Niemiec, Włoch i Japonji. Przewodniczył Chamberlain. Podczas tej narady nastąpiła wymiana zdań na temat szeregu ważnych zagadnień w dziedzinie polityki europejskiej. Przedewszystkiem zastanawiano się na sprawą konfliktu polsko-litewskiego.

Genewa. (PAT.) Wieczorne narady pomiędzy przedstawicielami Anglji, Francji, Niemiec, Włoch i Japonji dotyczyły głównie konfliktu polsko-litewskiego. Przedstawiciele wymienionych mocarstw byli zgodni co do tego, że formalny stan wojenny, istniejący zdaniem Ligi pomiędzy Litwą a Polską od 7 lat musi być niezwłocznie zniesiony i że pomiędzy obu państwami winny być nawiązane stosunki dyplomatyczne i konsularne. W środę Rada Ligi rozpoczyna dyskusję nad konfliktem polsko-litewskim. Woldemaras przedstawi Lidze życzenia i skargi Litwy. W odpowiedzi na to minister Zaleski będzie bronił stanowiska Polski. W kołach Ligi Narodów panuje przeświadczenie, że Radzie Ligi uda się jeszcze w ciągu bieżącej sesji grudniowej doprowadzić do porozumienia pomiędzy Polską a Litwą. Woldemaras poczyni zapewne zastrzeżenia prawne co do dalszych przynależności Wileńszczyzny do Polski.

Berlińska konferencja polsko-niemieckich sfer gospodarczych.

Berlin. (PAT). We wtorek o godz. 10 rano rozpoczęły się w hotelu Kaiserhof obrady polsko-niemieckiej konferencji kół gospodarczych. Obrady rozpoczął prezwodniczący ze strony niem. dyr. Frohwein, wicedyr. związku przemysłowców niemieckich, który powitał przedstawicieli polskich. W imieniu polskich organizacyj gospodarczych, przewodniczący delegacji polskiej, p. Żychliński podziękował w swem przemówieniu za przyjaźne słowa powitalne. Po przemówieniach powitalnych podsekretarz stanu dr. Simson wygłosił obszerny referat o gospodarczem położeniu i o stanowisku kół gospodarczych wobec traktatu handlowego z Polską. W odpowiedzi na referat niemiecki ze strony polskiej dyr. dr. Dżadżyński wygłosił obszerny referat, obrazujący gospodarcze położenie Polski i stanowisko polskich kół przemysłowych wobec rokowań handlowych. Były minister Pluciński sformułował następnie postulaty polskiego rolnictwa. Następnie niemiec hr. Kayserling scharakteryzował warunki bytu i finanse rolnictwa niemieckiego oraz wyraził nadzieję na możliwość porozumienia. Dyskusja ogólna przedpołudniowa zakończyła się przemówieniem radcy tajnego Kastla i księcia Radziwiłła, którzy podkreślili, że obecne narady powinnyby tak samo przyczynić się do złagodzenia kwestyj politycznych. Na propozycję dyr. Frohweina utworzone zostały dwie komisje, jedna dla zagadnień agrarnych pod przewodnictwem Kayserlinga i Ministra Plucińskiego, druga dla kwestyj przemysłowych pod przewodnictwem dra Staelera i prof. Trepki. Obrady komisyj rozpoczęły się o godz. 4 po południu.

Berlin. PAT). Po zakończeniu konferencji przemysłowo-rolnej sfery gospodarcze Polski i Niemiec odbędą na zaproszenie niem. związku dla handlu hurtownego i zamorskiego w dniu 8 bm. wspólne narady reprezentantów organizacyj powyższych z przedstawicielami naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego i centralnego związku kupców, oraz stowarzyszenia kupców polskich. Ze strony niem. przewodniczyć będzie obradom poseł do parlamentu Rzeszy Ksinath, ze strony polskiej prezes Sturm. Delegacja polska składa się z 12 przedstawicieli.

Nowy prymas węgierski.

Mianowicie następcy zmarłego przed kilku miesiącami prymasa Węgier Csernocha uchodzi za jeden z najbardziej znamiennych kroków polityki Stolicy Apostolskiej w czasach ostatnich zarówno ze względu na osobę kandydata, jak i okoliczności w których przyszło do tej nominacji. Nowy arcybiskup ostrzykomski Jerzy, w zakonie Justynian, Seredi, liczy w tej chwili lat 43, urodził się w r. 188 w miejscowości Deaki około Pożonia, gdzie kończył szkoły, — jest — jak donosi „Prager Presse" i „Slovak" — z pochodzenia Słowakiem. Jego przodkowie mieszkali na Orawie, dopiero ojciec dzisiejszego Prymasa osiedlił się w Diakowcach koło Bratislavy. Słowackie nazwisko rodziny Prymasa brzmiało — „Sapuczek". Matka Prymasa do dziś jeszcze nie umie po węgiersku a siostra, Słowaczka, jest urzędniczką pocztową w Czechosłowacji. W ten sposób już drugi Prymas Węgier jest z pochodzenia Słowakiem, bo był nim i poprzednik O. Szeredyi, kard. Czernoch. Wstąpiwszy do Zakonu Benedyktynów i w starożytnem tysiącletniem opactwie Pannokhalna i w czasie studjów rzymskich dał się poznać wnet jako wybitny talent naukowy. Dwudziestokilkoletni Benedyktyn był już przed wojną tak wielką znakomitością naukową na polu prawa kanonicznego, że kard. Gaspari uczynił go głównym swym współpracownikiem przy układaniu prawa kanoniczego. Po wybuchu wojny Seredi zmuszony opuścić terytorjum włoskie, zamieszkał w Watykanie, spędzając kilka lat w dobrowolnem zamknięciu w pracy nad wydanym wówczas nowym kodeksem prawa kanonicznego, którego jest jednym z głównych współtwórców. Po ukończeniu wojny znalazł się się na krótko na Węgrzech, by na wezwanie kard. Gaspariego wrócić do Rzymu i objąć przygotowanie wielkiego siedmiotomowego dzieła zawierającego źródła prawa kanonicznego, z którego dotąd połowa już ukazała się w druku. W ten sposób „Don Gustiniano" jak go powszechnie nazywano w kołach watykańskich i jako świetny uczony i jako współpracownik i przyjaciel kard. Gaspariego stał się jedną z najwybitniejszych postaci w kurji. Nic dziwnego, że na niego padł wybór papieża po śmierci kardynała Csernocha.



O. Justyn Szeredyi.

Tutaj wszakże rozpoczęły się trudności. Seredi ma opinję legitymisty t. j. zwolennika powrotu na tron węgierski syna Karola IV. Ottona. Ponieważ wedle wiekowej praktyki uwięconej prawem, jedynie prymas węgierski ma prawo koronowania króla, który znów przed koronacją i przysięgą na konstytucję, nie może wykonywać praw monarszych, przeto osoba i poglądy prymasa w tym właśnie momencie nabrały szczególnej wagi. Rząd

Polscy artyści w Bytomiu.

Katowice. (PAT). W dniu 5 bm. odbył się w Bytomiu staraniem konsula generalnego p. dr. A. Szczepańskiego wieczór kompozytorski Karola Szymanowskiego ze współudziałem skrzypaczki p. Ireny Dubiskiej. Artyści zdobyli wielkie powodzenie u publiczności i krytyki, jednomyślnej w oświadczeniu, że koncert ten stanowił prawdziwe wydarzenie artystyczne w życiu Śląska niemieckiego. Prasa niemiecka nie szczędzi polskim artystom słów zachwytu. Po koncercie wydał konsul generalny p. dr. Szczepański na cześć artystów bankiet, w którym wzięli udział m. in. prezydent Górnośląskiej Komisji Mieszanej Calonder, prezydent Górnośląskiego Trybunału Rozjemczego p. Kaeckenbeeck, prezydent miasta Bytomia i przedstawiciele społeczeństwa polskiego i niemieckiego w Bytomiu.

„Locarneńskie" alarmy niemieckiej prasy nacjonalistycznej.

Berlin. (PAT). Prawicowa prasa berlińska uderza we wtorek prawie we wszystkich depeszach z Genewy na alarm z powodu grożącego rzekomo nowego Locarna Wschodniego. Prasa prawicowa twierdzi, że wogóle cała gra polityczna w Genewie zmierza obecnie do otoczenia Niemiec całą siecią układów, z których wytworzyłoby się Locarno Wschodnie, otaczające Niemcy dokoła, z którego Niemcy byłyby na razie wyłączone.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" w depeszy z Londynu wyraża obawę, że zaczyna się zarysowywać obecnie porozumienie pomiędzy Anglją, Francją i unją sowiecką w sprawie całego szeregu zagadnień, które naogół Niemcy określają jako Locarno Wschodnie, i że ta kwestja może dojść do skutku z pozostawieniem Niemiec całkowicie na uboczu.

węgierski, stojący jak wiadomo na gruncie pozostawienia obsady tronu, do czasu w zawieszeniu, sprzeciwił się nominacji Serediego, jako zapowiadającej decyzję co do tej kwestii w pewnym określonym kierunku, proponując ze swej strony trzech z kolei wybitniejszych biskupów węgierskich. Watykan wszakże okazał się nieustępliwy. Rozprawy na ten temat kosztowały głowę posła węgierskiego przy Watykanie, który musiał ustąpić i którego rząd węgierski zastąpił bardzo energiczną osobistością. Przez pewien czas krążyły pogłoski, że nuncjusz papieski w Budapeszcie Orseni', który był za kandydaturą Serediego, ustąpi. Ostatecznie jednakże kard. Gaspari przeprowadził całą sprawę drogą zwłoki, przez rafy i mielizny. Seredi został mianowany arcybiskupem ostrzykomskim, a w najbliższym czasie otrzymać ma purpurę i będzie niewątpliwie najmłodszym wiekiem członkiem kollegium kardynalskiego.

Nominacja Serediego wywoła zrozumiałe wrażenie na Węgrzech a niewątpliwie i w wielu kołach politycznych poza Węgrami. Podkreślają sukces Stolicy Apostolskiej, która stanęła na stanowisku, iż do niej — skoro niema apostolskiego króla Węgier — należy wyłącznie nominacja biskupów.

Nominacja wybitnego prawnika na stolicę ostrzykomską spowodowana jest jak twierdzą także i koniecznością rozwiązania zawiłych i zawikłanych zagadnień tyczących organizacji i uposażenia kościoła węgierskiego, a wynikłych z podziału ziem dawnych Węgier. W szczególności do załatwienia jest dziś sprawa podziału dawnej archidiecezji ostrzykomskiej, której znaczna część znalazła się pod panowaniem czeskiem, a którego przeprowadzenia domaga się rząd czeski. To będzie zapewne najważniejsza sprawa praktyczna, jaką się przyjdzie zająć nowemu prymasowi węgierskiemu, którego bodaj nie nadarmo uwieczniono na wielkim gobelinie watykańskim, przedstawiającym ogłoszenie nowego kodeksu kanonicznego.

Przegląd polityczny

— **Ks. kardynał Hlond u marszałka Piłsudskiego.** Ksiądz prymas Hlond w drodze do Rzymu zatrzymał się w Warszawie i w niedzielę wieczorem był u premjera marsz. Piłsudskiego na naradach, które dotyczyły stanowiska rządu wobec Kościoła i wykonania konkordatu. Po naradzie p. premjer przyjął naczelnika wydziału wyznań religijnych w ministerstwie wyznań religijnych i ośw. publ. p. Okulicza.

Wojna studentów w Niemczech.

Niemcy mają obecnie — wojnę. Tym razem prowadzą ją studenci szkół wyższych z ministrem pruskim oświaty.

Rzecz miała się tak, że pruski gabinet przyjął wniosek min. oświaty, Beckera, o zmianie przepisów dotyczących organizacji studentów szkół akademickich. Zamiarem ministra było ograniczenie „swobód" akademickiej organizacji, stojącej pod wpływami nacjonalistów. Wiadomość o tem wywołała odruch w kołach studentów. Min. Becker chciał go zlikwidować w zarodku, zarządzając plebiscyt po wyższych uczelniach: „za" projektem, czy „przeciw" niemu.

W tej i tak trudnej już sytuacji wystąpił niedczekiwanie min. spraw wewnętrznych Rzeszy, Keudell, (z partji nacjonalistycznej). Przesłał mianowicie prezesowi organizacji studenckiej telegram z wyrażeniem sympatji dla zajętego stanowiska w sprawie projektu pruskiego ministra. Rzecz jasna, wywołało to naprężenie, dotąd jeszcze nie usunięte.

Pruskie ministerjum (składające się z socjalistów, demokratów i centrum) stanął solidarnie po stronie min. Beckera, do rządu Rzeszy wysłał długi memorjał ze skargą na Keudella i memorjał ten ogłosił. Rząd Rzeszy zebrany dla załatwienia tej sprawy przyjął oświadczenie Keudella, że telegram wysłał nie jako minister, ale jako obywatel. W odpowiedzi gabinet pruski zagroził, że zerwie wszelkie stosunki z min. spraw wewnętrznych Rzeszy niemieckiej.

Tymczasem zarządzony przez min. Beckera plebiscyt studentów odbył się i wypadł fatalnie dla projektu ministra. Zaledwie jedna dwudziestka studentów opowiedziała się za nim. Może to pociągnąć duże trudności w następstwie.

Zarządzając bowiem plebiscyt studencki zapowiedział min. Becker, że w razie, gdyby się studenci oświadczyli przeciw jego projektowi, wówczas ustaje samorząd młodzieży akademickiej, organizacja „Deutsche Studentenschaft" zostaje rozwiązana, państwo pruskie żadnej innej nie uzna, a tem mniej nie będzie świadczyło finansowych subwencyj.

W ten sposób rozgorzała w Prusiech wojna studencka, której koniec jest w tej chwili niewiadomy. Przeciw studentom jest minister pruski oświaty, za nimi zaś minister Rzeszy.

Zatarg w niemieckim przemyśle żelaznym.

Niemiecki przemysł żelazny, obejmujący fabryki maszyn, wagonów, a nawet stocznie okrętowe wystosował do ministra pracy pismo, oświadczające, że nie może wytrzymać wprowadzenia 8-go godzinnego dnia pracy z jednoczesną podwyżką płac, jakiej domagają się związki zawodowe, wobec czego zawiadamia, że z dniem 1-go stycznia 1928 r. będzie musiał zamknąć wszystkie fabryki żelaza.

Pismo to jest następstwem rozbicia się rokowań związków robotniczych z przemysłowcami w sprawie płac i czasu roboczego.

Przemysłowcy chcą wywrzeć nacisk na rząd w kierunku ułatwień podatkowych, ponieważ w razie bezrobocia rząd będzie zmuszony płacić robotnikom zasiłki. Minister pracy ma osobiście pośredniczyć w tym zatargu.

Zapowiedź zamknięcia fabryk wywołała w całych Niemczech wielkie poruszenie. Dzienniki prawicowe i demokratyczne nazywają ją oznaką zbliżającej się burzy gospodarczej. Na łamach pism socjalistycznych i komunistycznych wiadomość ta nazwana jest zamachem przemysłowców na 8-godzinny dzień pracy i sabotowaniem prawa, zapowiadającego wprowadzenie tak zwanych trzech szycht z dniem 1 stycznia. Obliczają, że zamknięcie fabryk spowoduje wyrzucenie na bruk 350 tysięcy robotników, co razem z rodzinami skazałoby na nędzę około miljona ludzi w całych Niemczech.

Dziennik przypuszcza, że wystąpienie przemysłowców ma na celu powstrzymanie wykonania rozporządzenia o 8-godzinnym dniu pracy. Przemysłowcy zapewne zgodzą się na wprowadzenie tego rozporządzenia etapami.

„Vorwaerts" wzywa robotników do poczynienia przygotowań do walki i zapowiada, że jedyną odpowiedzią na wystąpienie przemysłowców mógłby być tylko strajk.

Zniszczenie szkolnictwa polskiego w Litwie.

W roku ubiegłym za rządów demokracji szkolnictwo polskie miało możność rozwoju, to też w krótkim czasie w roku zeszłym zostało otworzonych osiemdziesiąt dwie początkowe powszechne szkoły, rozrzucone po całej Litwie. Oczywiście ta liczba szkół mogła wystarczyć zaledwie częściowemu zapotrzebowaniu w zakresie szkolnictwa polskiego, na dowód czego można przytoczyć liczebny stan szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie. Nawet podług litewskich statystyk urzędowych Litwinów w całej wileńszczyźnie jest cztery razy mniej niż Polaków w Kowieńszczyźnie. Prezesem rady miejskiej m. Kowna jest Polak Witold Syranowicz, wybrany przez najliczniejszą polską frakcję kowieńskiej rady miejskiej, natomiast Litwini w radzie miejskiej Wilna mają zaledwie jednego radnego. Szkolnictwo litewskie w Wileńszczyźnie, cieszące się zupełną przychylnością rządu polskiego, posiada obecnie sto kilka ludowych szkółek, tak, że szkół polskich w tym stosunku w Kowieńszczyźnie musiałoby być conajmniej czterysta. Obecnie hakata Woldemarasa prześcignęła swój prototyp niemiecki. Z czynnych w roku zeszłym około osiemdziesięciu szkół polskich w Litwie kowieńskiej obecnie pozostało zaledwie osiemnaście, dosłownie 18-cie! Ostatnio przez władze litewskie zostało zamknięte gimnazjum polskie w Poniewieżu.

Część nauczycieli Polaków została wysłana do obozów koncentracyjnych, część jest pod ścisłym nadzorem policji.

W niektórych miejscowościach nawet w tych samych lokalach, gdzie w roku zeszłym funkcjonowały szkoły polskie, rząd litewski otworzył litewskie szkoły, co dało możność p. Szakenisowi, ministrowi oświaty w Litwie, twierdzić z całym cenizmem, że szkoły polskie nie zostały zamknięte!

Rząd litewski, który doszczętnie w roku bieżącym zniszczył i zdeptał szkolnictwo polskie w Kowieńszczyźnie, cynicznie naigrawa się ze sprawiedliwości, zwracając się ze skargą do Ligi Narodów.

Zamach na księcia Karola.

W nocy z soboty na niedzielę strzelił ktoś nieznany, ani nieschwytany przez policję w Paryżu do Rumuna Marinesco sześć razy z rewolweru, lecz go nie zranił. Przy przesłuchaniu na policji nie zdołano dostarczyć dowodów, z jakiego powodu strzelano do Marinesco. Domyślają się tylko, iż zdarzenie jest w łączności z planem zamordowania księcia rumuńskiego Karola. Marinesco poznał się z pewnym Rumunem, który mu ofiarował 100 tysięcy franków, jeżeli uśmierci księcia. Tenże jednak doniósł o tem policji. Ten sam człowiek spotkawszy Marinesco, chciał się na nim zemścić i strzelił do niego, dotąd go nie zdołano uwięzić.

W NIERÓWNEJ WALCE.

77) —o— (Ciąg dalszy).

— Ależ, mój Wicku, jeśliś tak wpadł jak po ogień, to przecież mógłbyś to i napisać.

— Nie mógłbym, nie mógłbym wcale, bo to palec mnie boli, pióra nie utrzymam.

Pokazał jej zawinięty czarną merlą palec serdeczny i tłumaczył się dalej gorliwie.

— Ja właściwie tylko tak dla waszego dobra się spieszę, tylko dla waszego dobra... Hrabino Zyzio może wyjechać do klubu, albo gdzieindziej, gdzie go nie znajdę... No, bądźcie zdrowe, bądźcie zdrowe!...

Zauważył Czerska i jakby dla złagodzenia sprawy, dał mu pięciorublówkę na cukierki.

— Podziel się mucu z Wandzią!...

Chciał dawać pieniądze i Dergajtisownom, te jednak nie przyjęły od niego nic.

— Ho, ho!... Dumne dziewczęta!... Ho, ho!...

Dergajtisowa zato wzięła, co jej wsunął do ręki i dziękowała.

— No, no, moja Teciu, nie rób głupstw, to, to bagatelka!...

Tak mu było pilno, że zapomniał powiedzieć nawet, że już tutaj nie ma zamiaru przyjść po raz drugi, przypomniała mu to w ostatniej chwili Czerska.

— Ale, ale, Wicuś! Jakżeż będzie z nami? Zobaczymy się kiedy i gdzie?

— Aha, aha! Właśnie dobrze!... Proszę cię, wobec różnych tam kłopotów, na które już poświęciłem się, doprawdy nie wiem... Najlepiej, bądź łaskawa i już ty przyjdź do mnie...

— Dobrze, dobrze, naturalnie, ale kiedy, gdzie? Nie wiem nawet gdzieś stanął?

— A prawda! W „Europejskim" tedy, numer... numer... No, spytasz szwajcara. Przyjdźże więc do Europejskiego pojutrze, koło... koło dwunastej. Będę czekał z pewnością!

— Jakto, więc jutro?

— Aa... jutro będę musiał znowu lecieć do hrabiego Zysia, a może i starej Ciamczyńskiej, napewno nawet, że i do starej Ciamczyńskiej i jeszcze do Grouzla, wiesz, ten także dużo może! Ho, ho, ho, jutro właśnie będę pracował dla waszej sprawy, jak wół, jak wół!...

Był już na schodach i tylko rzucał im pocałunki od ust. Ulżyło mu widocznie gdy się wyrwał na powietrze.

Dergajtisowa krzątała się, a przynajmniej udawała, że się krząta po pokojach. Dergajtisówny uśmiechały się dyskretnie i patrzały gdzieś w kąty sufitów, nawet Czesiek pobawił się pięciorublówką w niezdecydowaniu, a potem rzucił ją siostrze z grymasem niezadowolenia:

— Masz, możesz się dzielić, albo nie dzielić jak chcesz!

Pani Anna, zawstydzona widocznie, próbowała choć słabo bronić jeszcze brata Wicusia.

— Złote ma serce, złote, tylko dziwak... Zresztą ja go nie winię; kto ma żonę i dzieci...

Wanda jednak ciągnęła groźnie brwi i odwróciła się od matki, milcząc. Ból ją żarł, ból, że nie widziała tego dawniej, coś nabierało się tam, w głębi duszy, jak jakiś serdeczny wrzód, który musiał wreszcie pęknąć i pękł w owe pojutrze, wśród naznaczonej z wujem Wincentym rozmowy.

Kiedy jechali do Europejskiego hotelu deszcz lał jak z cebra i przemokły do nitki. Woda ściekała im z fartucha dorożki na nogi, wiatr rzucał im w oczy całe jej strumienie; weszły zziębnięte do numeru, w którym było duszno i gorąco.

Nierzycki chodził po pokoju bez kołnierzyka, z wypiekami na twarzy i zdradzał wielkie rozdrażnienie.

Wpuściwszy je do środka, gdzie panował zwykły hotelowy porządek i ten specyficzny zapach z mieszaniny gazu z farbą do podłóg, chlorkowanej pościeli i naftaliny, prosił, aby spoczęły na kanapce, ponad którą, jak zwyczaj każe, wisiało lustro, i zaraz począł rozwodzić żale, skarżyć się na ciężkie czasy i tak kołując powoli, zmierzał do sprawy.

Wanda zacisnęła zęby i udawała obojętność, pani Anna za to nie mogła wytrzymać.

— Słuchaj, byłeś u hrabiego Zyzia?

— Naturalnie, że byłem! Byłem i u Ciamczyńskiej i u Grouzla. A jakże, a jakże, przecież obiecałem!

— No i zrobiłeś co?

— Ano jak powiedziałem; ciężkie czasy i ciężka sprawa. Hrabia Zyzio obiecał mi jeszcze onegdaj, że zaraz w klubie wypyta się o wszystko, no i nawet przez wzgląd na twego męża pilnowałem go tego wieczoru i kosztowało mnie to, co prawda, sporo.

Wychodziła na jaw przyczyna jego nieusposobienia.

— Myślę — zauważyła siostra, spuszczając wzrok ku ziemi — że to już było zbyteczne, bo jeżeli obiecał, to z pewnością przecież zrobił.

— Zdaje ci się moja kochana, zdaje ci się, bo oto, prosze ciebie, żebym nie znalaz' się pod ręką w odpowiedniej chwili, nicby z tego nie wyszło.

Odetchnęła.

— Hrabia Zyzio wydobył dla ciebie list od księcia Tołuby do tego tam naczelnika żandarmskiego, generała Brocka i właśnie ten list...

Otworzył szufladę komody i wyjął kopertę z herbową pieczęcią.

— Proszę cię! To powinno wystarczyć, chociaż ja swoją drogą dostałem przyrzeczenie od Ciamczyńskiej, że jak tylko będzie w zamku, to bezwarunkowo wspomni tam i o was!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek
8
grudnia

Uroczystość Niepokalnego Poczęcia N. M. P.

Św. Eutychjana, papieża, **i Sofron.usza,** biskupa.

SŁOW.: BOGUWOLA.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny. Dnia 8 grudnia obchodzi Kościół św. pierwszą wielką tajemnicę w życiu Matki Boskiej, Marji, przez którą była ona od pierwszej chwili życia wolną od zmazy grzechu pierworodnego. Święto to obchodzono w Kościele wschodnim już w piątym wieku, w zachodnim od siódmego wieku dopiero. W roku 1854 ogłosił Papież Pius IX na pociechę całego katolickiego świata, że Niepokalane Poczęcie jest dogmatem naszej wiary, jej podstawą. Od tego czasu obchodzi się to święto jeszcze uroczyściej. W dniu tym powinien chrześcijanin prosić o poznanie swych błędów, a szczególniej tego, którego się ma pozbyć w przeciągu rozpoczętego roku kościelnego; powinien się uczyć od Marji, jak ma obchodzić adwent i przygotować się do święta przyjścia na świat Zbawiciela przez oczyszczenie swego serca. Kto nauki o Niepokalanem Poczęciu nie uznaje jako zasady wiary, traci wiarę i odrywa się od jedności prawdziwego Kościoła.

Rocznice: 1266 kanonizacja św. Jadwigi, żony księcia Henryka Brodatego, uskuteczniona przez papieża Klemensa IV. — 1410 ziemia spiżska w zastawie do Polski przyłączona. — 1500 przymierze z Turkami. — 1506 Zygmunt I. obrany królem polskim. — 1632 Władysław IV ogłoszony królem. — 1726 poczynione ulepszenia w sądownictwie. — 1794 Moskale zajmują Warszawę. — 1875 poświęcenie kościoła w Radzionkowie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.43, zach. o godz. 15.43. — Księżyc wsch. o godz. 15.23, zach. o godz. 7.06. — Pełnia księżyca o godzinie 18.16.

Długość dnia wynosi 8 godzin.

Dni po N. R. 341, do Nowego Roku 24.

Jutro piątek 9-go grudnia. Św. Leokadji, pan. † 304.

— **Dlaczego podwyższono opłaty pocztowe?** Ogłoszona podwyżka taryfy pocztowo-telegraficznej od 1-go grudnia rb. nie jest bynajmniej uzasadniona jakimś niedoborem, na którym cierpiałyby finanse poczt i telegrafów. Przeciwnie według ostatnich urzędowych danych statystycznych, poczta jest stale przedsiębiorstwem dochodowem.

Czysty zysk jaki przynosiła skarbowi w roku bieżącym w czasie od kwietnia do września włącznie wynosi złotych 7 740 000, bowiem dochody poczty w tym okresie wynosiły 76 230 000 złot., wydatki zaś 68 milj. 490 tysięcy złotych.

W ciągu jednego tylko września rb. czysty zysk poczt i telegrafów wyniósł 1 860 000 złotych. Pocóż więc podwyżka taryfy?

— **Baczność zredukowani nauczyciele!** Zarząd główny Związku nauczycieli zredukowanych we Lwowie, ulica Listopada 52, wzywa wszystkich zredukowanych kolegów (koleżanki), tak kwalifikowanych jak i niekwalifikowanych, do natychmiastowego zgłoszenia się w ich własnym interesie. Poza celem ogólnym — samopomoc, pośrednictwo pracy i rejestracja zwolnionych.

Województwo śląskie

* **Delegacja Związku cechów rzemieślniczych u p. wojewody dr. Grażyńskiego.** W ostatnich dniach była delegacja Związku cechów rzemieślniczych na Województwo Śląskie u pana wojewody dr. Grażyńskiego. W skład delegacji wchodzili pp. prezes Fraj, starszy cechmistrz rzeźnicki Mandrysz z Rybnika, st. cechmistrz krawiecki Ciupka z Rybnika i syndyk Związku cechów Adamczyk.

Delegacja ta wyraziła najprzód panu wojewodzie uznanie za dotychczasową pracę około gospodarczego rozwoju Górnego Śląska i zapewniła go o bezwzględnej lojalności Związku cechów rzemieślniczych do jego osoby.

W dłuższym memorjale delegacja rzemieślnicza poruszyła wszystkie rezolucje i żale wyłuszczone na ostatnim ogólnym zjeździe w Katowicach.

W pierwszym rzędzie skarżono się na nieuczciwą konkurencję ze strony handlarzy domokrążnych, którzy taniem kosztem nabywając świadectwa domokrążne, śmiertelny cios zadają uczciwemu rzemiosłu krawieckiemu i szewskiemu.

Domagano się kategorycznego zakazu wydawania dalszych patentów domokrążnych, co już często przyrzeczono ze strony miarodajnych czynników w ubiegłych latach, jednakowoż dotychczas nie wprowadzono w czyn. Pan wojewoda obiecał zwracać uwagę na to niebezpieczeństwo, grożące stanowi rzemieślniczemu i **przyrzekł wydanie odpowiedniego zarządzenia.**

W omówieniu jeszcze szeregu innych spraw jak np. wyborów do Izby rzemieślniczej, gdzie przytoczono uchwałę zarządu Związku cechów, ażeby panu wojewodzie nadać prawo mianowania 3-ej części członków Izby rzemieślniczej, zakończono audjencję dającą zapewnienie obecnym delegatom rzemiosła śląskiego, że pan wojewoda dr. Grażyński jak najprzychylniej załatwi żądania wszystkich kół rzemieślniczych.

* **Pierwsza konferencja w sprawie zaprowadzenia 8-godz. dnia pracy w hutnictwie.** W poniedziałek ub. w południe odbyła się w Katowicach pierwsza konferencja w sprawie zaprowadzenia 8-godz. dnia pracy w hutnictwie przy udziale kom. demob. p. Gallota, b. kom. demob. p. inż. Maski, zastępców Zespołu pracy i delegatów rad zakładowych.

Konferencji przewodniczył drh. Kubik, który nasamprzód wyraził kilka słów podziękowania pod adresem ustępującego kom. demob. p. inż. Maski podkreślając, iż z jego działalności byli zadowoleni tak Zespół pracy jak i robotnicy, poczem powitał nowego kom. demob. p. Gallota. — Obaj wymienieni podziękowali za słowa powitania.

Następnie drh. Kubik przedstawił sprawę konieczności zaprowadzenia 8-godz. dnia pracy w hutach metalu i żelaza — w myśl uchwał kongresu rad zakładowych.

Kom. demob. p. Gallot przyjmując to do wiadomości oświadczył, iż starać się będzie o wprowadzenie 8-godz. dnia pracy w hutnictwie, i stojąc na tej zasadzie, będzie w tej myśli interwenjował u rządu, wyjeżdżając do Warszawy we wtorek.

* **Kiedy gaśnie prawo do pobierania rent.** W „Monitorze Polskim“ (nr. 255) ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany art. 25 ustawy z dnia 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin. Prawo do pobierania renty gaśnie: a) w razie śmierci, b) gdy osoba pobierająca rentę została skazana wyrokiem sądowym za przestępstwo przeciwpaństwowe, albo za inne przewinienia na karę śmierci wzgl. na karę więzienia lub ciężkiego więzienia powyżej jednego roku (w b. zaborze pruskim zależnie od utraty obywatelskich praw honorowych). W razie skazania inwalidy wojennego za przestępstwo nieprzeciwpaństwowe, otrzymuje rodzina niewinna zaopatrzenie.

* **Kłopoty niemców z radjem katowickiem.** Niemiecka prasa w dalszym ciągu zajmuje się żywo działalnością radjostacji katowickiej. Ponieważ nie widzi rady zapobieżeniu działalności, więc usiłuje załatwić sprawę w drodze kompromisowej w ten

sposób, by obie stacje Gliwice i Katowice wymieniały między sobą programy, wskazując na to, że ludność obu części Śląska tak polskiej jak i niemieckiej rozumie oba języki. Równocześnie w ministerstwie poczt Rzeszy odbyły się narady w sprawie zastosowania środków przeciwdziałających transmisjom radjostacji katowickiej.

Z Katowickiego.

Katowice. (Kradzież z włamaniem). Dnia 5 bm. o godz. 17.30 włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Milocha Antoniego, zam. przy ul. 3-go Maja nr. 11. skąd skradli 5 kompletnych ubrań, 3 pary spodni. 1 płaszcz zimowy, 2 kapelusze, 1 browning kalibru 6,35 mm, kartę cyrkulacyjną, dowód osobisty, książkę bankową wystaw. przez Bank Spółek Zarobkowych w Katowicach na sumę 4320 zł., oraz kasetkę z zawartością 35 mkn., 2 dolary i około 25.— zł. Ogólna szkoda wynosi 4500 zł. Dochodzenia za sprawcami w toku.

— (Targ gwiazdkowy) w Katowicach odbędzie się w dniach od 11 do 24 grudnia b. r. na Rynku od godz. 8 do godz. 20. Do targu tego będą dopuszczeni handlarze miejscowi z wszystkiemi artykułami targu tygodniowego z wyjątkiem bydła, mięsa, wyrobów mięsnych i jarzyny. Zainteresowani winni się zgłosić najpóźniej do dnia 9-go grudnia b. r. w policji miejskiej przy ulicy Młyńskiej 4 drugie wejście, pokój nr. 26.

— (Pożyczki na budowę domów). Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego w Katowicach, udzielono szereg pożyczek na budowę domów.

— (Węgiel dla bezrobotnych). Jak donosiliśmy przed kilku dniami, Śląski Urząd Wojewódzki zakupił 11 tysięcy ton węgla dla bezrobotnych. Z ilości tej na powiat katowicki przeznaczono 3 tysiące ton. W najbliższych dniach starostwo w Katowicach poda poszczególnym gminom ilość węgla dla danej gminy.

— (Z Teatru Marjonetek Miniatury). Wszyscy rodzice dbający o estetyczną i pouczającą rozrywkę dla dziatwy, pamiętać powinni ze premjera „Baśni o srebrnym rycerzu“, pióra znanej autorki Ireny Pniowerówny, odbędzie się w czwartek 8, oraz 9, 10, 11 bm. w odnowionej sali „Domu Żołnierza Polskiego“ o godz. 4 po poł. Bilety wcześniej nabywać można w biurze Sekcji Teatrów Ludowych przy W. O. P. ul. Szafranka II piętro, drzwi 22 od godz. 9—3.30.

Roździeń w Katowickiem. (Wystawa kanarków). W dniu 11 grudnia urządza Związek hodowców kanarków Roździeń—Szopienice trzecią wystawę kanarków w Mysłowicach w lokalu p. Galwasa w Rynku. Poza kanarkami uwzględniony w niej będzie również dział innych ptaków oraz dział artykułów, niezbędnych przy hodowli ptaków. Ceny wstępu 50 groszy. Wystawa trwa od godziny 8—20.

Giszowiec w Katowickiem. (Napad rabunkowy). Dnia 3 bm. około godz. 19-ej został napadnięty przez pięciu nieznanych osobników na drodze leśnej z Giszowca do leśniczówki niejaki Bartecki z Wesołej. Posiadane przy sobie 30.— zł. gotówki wydał napastnikom. Zabrali mu również 6 sztuk papierosów i zbiegli w kierunku Murcek.

Siemianowice. Ze Związku Tow. wycieczkowych „Jaskółka“ Wojew. Śl. W niedzielę, dnia 4 grudnia rb. odbyła się generalna próba zespołu mandolinowego ze względu na koncert, który Związek zamierza urządzić na rzecz powodzian w Małopolsce, i to w połowie miesiąca grudnia rb. w Katowicach. Przyszła próba odbędzie się w czwartek (św. N. M. P.), dnia 8 grudnia rb. w Siemianowicach Śl. po południu o godzinie 14-tej w sali „Oberży Hutniczej“. Punktualne przybycie członków pożądane.

— (Baczność obywatele i obywatelki z Siemianowic i okolicy!) Z polecenia komitetu T. C. L. z Katowic, rozpoczną się popularne odczyty drugiego działu, od 11. grudnia br. w lokalu p. Uchera w Siemianowicach, przy ul. Michałkowickiej, co niedzielę o godz. 2-giej po południu. Odczyty drugiego działu przeprowadzać będą następujący prelegenci: 1. Ogólny zarys położenia gospodarczego w Polsce, p. inż. Szefer. 2. Górnictwo w Polsce, p. inż. Malinowski. 3. Hutnictwo w Polsce, p. inż. Drozdowski. 4. Rolnictwo, lasy i przemysł drzewny w Polsce, p. inż. Krzymuski. 5. Przemysł przetwórczy w Polsce, p. inż. Koblinski. 6. Komunikacje lądowe i morskie, p. inż. Dyczałkowski. 7. Szkolnictwo zawodowe p. inż. Staś. 8. Siła gospodarcza, jako nieodzowny warunek politycznej samodzielności Państwa Polskiego, p. dr. Olszewicz. Każdy obywatel i obywatelka dbający o rozwój oświaty powinien nie tylko stawić się na owe odczyty, ale powinien zaagitować wśród szerokich mas obywateli.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Kradzież z włamaniem). Kupiec Arnold Budniok zameldował policji, że do jego składu włamali się nieznani sprawcy i skradli stamtąd większą ilość skórek króliczych i zajęczych, wartości około 1.000 zł. Dochodzenia za sprawcami w toku.

— (Wolne dni sprzedaży przed świętami). Magistrat — urząd policyjny podaje do wiadomości, iż wolno w niedzielę, dnia 11. i 18 grudnia br. od godziny 9-tej przed południem i od godz. 12-tej w południe do godz. 6-tej wieczorem trzymać składy otwarte.

— (Zaopatrzenie żonatych bezrobotnych w węgiel na zimę). Komunalny urząd pośrednictwa pracy w Królewskiej Hucie, wzywa wszystkich zarejestrowanych żonatych bezrobotnych niepobierających zasiłki po odbiór kartek na węgiel. Kartki będą wydawane w biurze urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Głowackiego nr. 5 od piątku dnia 9. do poniedziałku dnia 12-go 12. b. r. w godzinach od 9-tej do 3-ciej po południu. Przy odbiorze kartek winien każdy bezrobotny przedłożyć legitymację (kartę kontrolną), którą musi udowodnić, że się zgłaszał przynajmniej raz w miesiącu do kontroli bezrobotnych. Ponadto podaje się do publicznej wiadomości, że we wtorek, dnia 13. 12. b. r. w godzinach od 9-tej do 3-ciej po południu będą podczas kontroli bezrobotnych wydawane kartki dla wszystkich bezrobotnych pobierających zasiłki. Przytem zwracamy wszystkim bezrobotnym uwagę na to, że o ile w wyżej wymienionych dniach bezrobotni nie odbiorą swoje kartki na węgiel, — późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione i ci bezrobotni zostaną bezwzględnie wykluczeni od zaopatrzenia w węgiel na zimę.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Napad rabunkowy). Dnia 3 grudnia o godz. 21-ej doniósł do komisarjatu tutejszego niejaki Jan Bieda, że kiedy wracał z Huty Hubertusa do domu, został napadnięty przez nieznanych sprawców, którzy mu zrabowali 95 zł. i zegarek. Jeden ze sprawców miał być uzbrojony w rewolwer. Dalsze dochodzenia w toku.

Z Pszczyńskiego.

Krzyżowice w Pszczyńskiem. (Pomór świń). W gminach Krzyżowice i Borynia panuje pomór świń. Wywóz trzody z tych okolic jest zabroniony. Przewóz dozwolony o ile nie podlega zakazowi. Wzbronione jest jednak zatrzymywanie transportu w tych miejscowościach.

Piasek w Pszczyńskiem. (Z pracy na niwie narodowej). Aby ściślej zespolić miejscową ludność z organizacją, postanowiono na ostatniem zebraniu koła miejscowego Z. O. K. Z. urządzić w okresie świąt Bożego Narodzenia uroczysty wieczorek z przedstawieniem i zabawą. Nadto zaapelowano do rodziców, by przysyłali dzieci swe do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, które pracuje nad podniesieniem ducha narodowego i religijnego młodzieży.

Pawłowice w Pszczyńsk. (Przemiana agencji pocztowej). Z dniem 15 grudnia rb. przemieniona zostanie tutejsza agencja pocztowa na urząd pocztowo-telegraficzny V klasy.

Orzesze w Pszczyńskiem. (Zabity przez pociąg). Dnia 5 grudnia nad ranem przejechany został przez pociąg towarowy niejaki Wawrzyniec Pająk stąd. P. wszedł na pociąg w zamiarze zrzucenia węgla. Przy schodzeniu dostał się pod koła i został przejechany. Nieszczęśliwy pozostawił żonę i trojga drobnych dzieci.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Odznaczenie górników). Ubiegłej niedzieli odbyła się w sali starostwa podniosła uroczystość odznaczenia licznych górników z powiatu rybnickiego za długoletnią pracę w górnictwie. Uroczystość zagaił kierownik rybnickiego urzędu górniczego, inżynier Kowalczyk, wznosząc w końcu swego przemówienia okrzyk na cześć pracowników górniczych, którzy wiele lat przepracowali w swym ciężkim zawodzie. Następnie przemówił krótko starosta powiatu rybnickiego p. Troska, który zakończył wywody swoje okrzyk. na cześć górników, życząc im na dalszej drodze „Szczęść Boże“. Inżynier Kowalczyk wygłosił w dalszym ciągu dłuższy odczyt o górnictwie dawniejszem aż do doby obecnej, poczem oznajmił, że minister Kwiatkowski wyznaczył dla weteranów pracy w górnictwie dyplomy i odznaki. Okrzykiem na cześć p. Prezydenta Ignacego Mościckiego, zakończył swoje wywody. Orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem rozdano górnikom odznaczenia i dyplomy. Nazwiska udekorowanych podaliśmy w gazecie naszej na niedzielę.

Bierultowy w Rybnickiem. (Nowy naczelnik gminy). Dnia 1 grudnia br. został wprowadzony w urząd przez naczelnika okręgowego p. Hardta nowowybrany naczelnik gminy, p. Ferdynand Musiolik.

Moszczenica w Rybnickiem. (Znalezienie trupa). Dnia 1 bm. o godz. 15.30 znaleziono podczas młócenia w stodole dworskiej trupa mężczyzny nieznanego nazwiska. Rozchodzi się tu prawdopodobnie o włóczęgę, który przed mrozem ukrył się w stodole, gdzie popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się z browninga.

Jedłownik w Rybnickiem. (Rekolekcje). Od dnia 1 do 4 bm. odbywały się w naszym kościółku parafialnym rekolekcje. Liczba wiernych była duża, kazania były bardzo pouczające.

Jejkowice w Rybnickiem. (Walka policjanta z przemytnikami). Dnia 4. bm. o godz. 2 st. poster. Rduch Teodor z posterunku policji woj. w Jejkowicach, podczas zwyczajnych patroli na drodze Piece-Szczyrbice zatrzymał czterech osobników, podejrzanych o przemytnictwo, z pośród nich niejakiego Roberta Kałużę z Gaszowic, znanego przemytnika. W czasie ustalenia tożsamości, nieznany osobnik napadł z tyłu na Rduchа i uderzył go tępem narzędziem w tył głowy, wskutek czego Rduch padł bez przytomności na ziemię. Po odzyskaniu przytomności Rduch dowlókł się do najbliższego domu, skąd furmanką przewieziono go do opatrunku w Rybniku. Dalsze dochodzenia za sprawcami w toku.

Wilcza w Rybnickiem. (Z urzędu stanu cywilnego). Wojewoda śląski na wniosek wydziału powiatowego w Rybniku mianował kierownika tutejszej szkoły p. Augustyna Bodynkę urzędnikiem stanu cywilnego na okręg Wilcza.

Brzezie w Rybnickiem. (Szkoła mniejszości zupełnie niepotrzebna). Przywódcą agitacji niemieckiej jest tutaj niejaki Neugebauer, książkowy z fabryki nawozów „Ceres“, który obok sztucznych nawozów wpływami swojemi fabrykował także sztucznych Niemców. Istnienie fabryki „Ceres“ a zatem i chleba p. Neugebauera zależy głównie od polskich klientów fabryki „Kattowitzer Zeitung“ donosi, że wobec tego dyrektor „Ceresu“, Klamka, wskazał większą wstrzemięźliwość Neugebauerowi pod grozą utraty posady. Artykuł „Kattowitzer Zeitung“ denuncjuje wobec tego p. Klamkę, który jest radcą miejskim w Raciborzu i twierdzi, że p. Klamka będzie mordercą szkoły mniejszości w Brzeziu, która bez p. Neugebauera upadnie. Artykuł ten powinny władze polskie przesłać p. Czaonderowi i przeżyć go także odpowiedniej instancji w Lidze Narodów. Wykazuje on bowiem, że cała szkoła mniejszości nie wynika ani z potrzeb, ani przekonań ludności w Brzeziu, lecz jest produktem agitacyjnej roboty jednego człowieka, właśnie owego Neugebauera.

Czerwionka w Rybnickiem. (W sprawie usiłowanego zabójstwa) inżyniera Jakóbkiewicza w ubiegłą sobotę odbyła się w Rybniku rozprawa sądowa. Na ławie oskarżonych stawał górnik Honisch, który o północy wdarł się do mieszkania inżyniera, którego usiłował zabić siekierą. Na rozprawie sądowej oskarżony do winy się przyznał, tłumaczył się jednak, że nie chciał Jakóbkiewicza zamordować, lecz tylko dowiedzieć się od niego, dlaczego został zwolniony z pracy. W rozprawie występowało jedenastu świadków. Sąd skazał Honischa na 7 lat ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Święto patronki górników). W szkole górniczej w ubiegłą sobotę odbyła się piękna uroczystość św. Barbary, patronki górników. Po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym zebrało się grono proefsorskie, uczniowie, oraz liczni goście w auli. Uroczystość zagaił dyrektor szkoły górniczej inżynier Piestrak, który przedstawił znaczenie św. Barbary dla górników. Następnie proboszcz miejscowy, ks. kanonik Lewek dał żywy obraz życia św. Barbary. Nastąpiły z kolei deklamacje i śpiewy uczniów. W końcu zwiedzono wystawę rysunków i salę zakładu.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Wielkie nieszczęście). Na kopalni „Nowy Dwór“ pod Bytomiem stało się w środę, dnia 30 listopada wielkie, pożałowania godne nieszczęście. Rębacz Włodarczyk stąd i jego dwaj ciskacze zostali zrywającym się kruszcem przywaleni. Wł. poniósł śmierć na miejscu; zwłoki jego odstawiono do kostnicy lazaretowej. Dwaj jego pomocnicy odnieśli ciężkie okaleczenia. Pogotowie ratunkowe odwiozło obu samochodem do lecznicy brackiej.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe w dniu 6-go grudnia 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46.92 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,25 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91¾ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,30 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 5 grudnia 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.40¾ złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,39 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 48.23 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,55 złotych; za 100 guldenów holenderskich 359,48 złotych.

Ostatnie telegramy.

J. E. Ks. Kardynał Hlond.

Katowice. (PAT.) We wtorek przybył tu o godzinie 17.50 z Poznania Prymas Polski ksiądz Kardynał Hlond. Na dworcu powitało dostojnego gościa miejscowe duchowieństwo z ks. biskupem drem Lisieckim na czele, oraz brat z żoną. Ks. Prymas zamieszka u księdza kanonika Szramka. Jutro rano wyjeżdża ks. Prymas do Piekar, gdzie odprawi mszę św. przed cudownym obrazem Matki Bożej. Po południu był gościem u swego brata w Katowicach. W czwartek wyjeżdża ks. Prymas z mszą św. do Oświęcimia, a po południu będzie u swej matki, mieszkającej pod Mysłowicami. Ksiądz Prymas wyjeżdża w piątek do Rzymu po kapelusz kardynalski.

Reichstag wypowiada rządowi zaufanie.

Berlin. (PAT.) Wniosek nieufności, zgłoszony przez socjalistów w Reichstagu, został we wtorek odrzucony 229 głosami przeciwko 192.

Zdrowie Mac Donalda.

Londyn. (PAT.) Angielskie Stronnictwo Pracy ogłasza komunikat, w którym oznajmia, że pogłoski o rzekomym złym stanie zdrowia przywódcy stronnictwa Mac Donalda i jego postanowienia ustąpienia ze swego stanowiska i wycofania się z życia politycznego są bezpodstawne. Jakkolwiek w stanie zdrowia Mac Donalda od czasu jego choroby, na którą zapadł podczas pobytu w Ameryce, nastąpiło pogorszenie, to jednak nie zamierza on porzucić pracy na polu politycznem na nie zrezygnuje ze swego stanowiska w stronnictwie.

O traktat handlowy łotewsko-amerykański

Ryga. (PAT). „Socjaldemokrats" przewiduje zawarcie w najbliższym czasie traktatu handlowego Łotwy ze stanami Zjednoczonemi, a to wobec otrzymania przez poselstwo amerykańskie w Rydze nowych instrukcji z Waszyngtonu.

Zapowiedzi dyktatora hiszpańskiego.

Madryt. (PAT). Dyktator hiszpański, Primo de Rivera, przesłał dziennikom pismo, w którem zaznacza, że jest stanowczo zdecydowany doprowadzić do końca swe dzieło zaledwie rozpoczęte, a które upadłoby pod pierwszem tchnieniem wiatru o ileby je opuszczono.

Świadectwa przemysłowe na rok 1928.

Ministerstwo skarbu donosi:

Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejehtracyjnych na r. podatkowy 1928 przypada na zasadzie art. 30 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. Ust. nr. 79, po 550) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1927 r. Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią władze podatkowe niezwłocznie do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych. Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnieci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Podania o przeklasowanie przedsiębiorstwa do niższej kategorji winny być wnoszone przed rozpoczęciem roku podatkowego względnie przed powstaniem obowiązku podatkowego, podania wnoszone w terminie późniejszym, nie będą rozpatrywane.

Do cen świadectw przemysłowych i rejestracyjnych na rok podatkowy 1928 dolicza się następujące dodatki:

a) na rzecz samorządu (miast, gmin wzgl. powiatu) od wszystkich przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych w wysokości 30 proc.;
b) na rzecz izb przemysłowo-handlowych oraz izb rzemieślniczych w wysokości 15 proc.;
c) na rzecz szkół zawodowych w wysokości 25 procent.

Oprócz wymienionych dodatków pobierany będzie w myśl art. 5 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. i rozp. Prez. Rzplitej z dn. 10 grudnia 1926 r. 10 proc. nadzwyczajny dodatek. Dodatek ten oblicza się tylko od cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Podział miejscowości na klasy pozostaje ten sam z wyjątkiem miasta Swarzędza pow. poznańskiego, które w myśl rozp. min. skarbu z dn. 29-go października zostało przeniesione z klasy II do III.

Ustawa o ochronie lokatorów a lokale handlowe i przemysłowe.

Lokale handlowe i przemysłowe bez względu na rodzaj patentu zasadniczo podlegają ustawie o ochronie lokatorów. Wyjątki od tej zasady stanowią pomieszczenia, wynajęte na przedsiębiorstwa rozrywkowe, jak: kinoteatry, kabarety, sale tańców, gry itd. chyba, że przedsiębiorstwo jest prowadzone wyłącznie dla celów kulturalno oświatowych: pomieszczenia wynajęte na banki i kantory wymiany, oraz inne instytucje kredytowe, bez względu na ich charakter prywatno- czy publiczno prawny: pomieszczenia, wynajęte w budynkach położonych na obszarze stacji i linji kolejowych, będących własnością państwa lub prywatnego przedsiębiorstwa kolejowego i przeznaczonych na kolejowe cele służbowe, lub na pomieszczenie pracowników przedsiębiorstwa kolejowego, z wyjątkiem domów mieszkalnych dla pracowników kolejowych, wzniesionych w Cieszyńskiej części województwa z funduszów emerytalnych (pensyjnego i prowizyjnego), jak również z wyjątkiem tych budynków kolejowych, względnie ich części, które zostały wynajęte przez zarząd kolejowy kooperatywom kolejowym; pomieszczenia, wynajęte w budynkach będących w dniu 1 kwietnia 1924 r. własnością państwa, lub związku samorządowego i przeznaczone na cele wojskowe, w których zamieszkiwanie osób cywilnych jest niedopuszczalne, ze względu na interes obrony państwa: wreszcie pomieszczenia, wynajęte w budynkach na obszarze górnośląskiej części województwa, których budowę ukończono po dniu 1 lipca 1918 r. i w budynkach na obszarze cieszyńskiej części województwa, co do których udzielono zezwolenia na ich zajęcie po dniu 27-go stycznia 1917 r., nadto w budynkach lub ich częściach, które po terminach powyższych uległy zasadniczej przebudowie, gdy przez to przysporzono pomieszczeń, jak nie mniej w częściach domów nad i dobudowanych, o ile to również nastąpiło po terminach powyżej podanych.

Teatr Polski w Katowicach

„Aida".

W środę, dnia 7 grudnia odbędzie się w Teatrze Polskim premjera opery w 4 aktach J. Verdiego „Aida". Obsadę głównych partyj w premjerze „Aidy" stanowić będą: M. Bielecka (Aida), K. Wolska-Sobańska (Amneris), znakomity baryton Leszek Reychan (Amonatro), M. Tarnawski (Radames), J. Popiel (Faraon), M. Martini (Ramfia). Efektowne tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego w wykonaniu primaballeriny S. Matuszewskiej oraz całego zespołu baletowego.

Reżyserował p. Józef Stępniowski. Dyryguje kierownik opery p. M. Zuna. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru Polskiego. Telefon 24.48.

Dyrekcja Teatru przypomina, że przedstawienie „Aidy" rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 7.30 wieczorem. Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt ze spóźniających się na widownię wpuszczony nie będzie.

Popularne popołudniowe przedstawienie „Fausta".

W czwartek, dnia 8 grudnia o godz. 3.30 po poł. po cenach zniżonych odbędzie się przedstawienie przepięknej opery K. Gounoda „Faust". W partji Fausta wystąpi po raz pierwszy obdarzony przepięknym głosem tenorowym p. Marjan Domar-Mikuszewski. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego. Telefon 24.48.

„Warszawianka" i „Noc Listopadowa".

W czwartek, dnia 8 bm. wieczorem wywołująca potężne wrażenie pieśń z roku 1831 „Warszawianka" oraz I-szy akt „Nocy Listopadowej" Stanisława Wyspiańskiego z niezrównanymi odtwórcami ról głównych pp. M. Strońską i dyr. W. Nowakowskim na czele. Zakończy „Noc Listopadowa" akt I-szy z p. T. Bohdańską w roli Pallas oraz T. Żeromskim w roli P. Wysockiego.

„Miłość czuwa".

Premiera komedji Fleursa i Caillaveta odbędzie się w sobotę, dnia 10 grudnia.

Polska Dusza Powojenna.

W czwartek 8 grudnia o godz. 1-ej po południu wygłosi odczyt na powyższy temat w związku z zagadnieniami kresów górnośląsk. i ich ludności Edmund Bieder poeta-żołnierz legjonowy, oficer kawalerji w rez. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

Akademje w Teatrze Polskim.

W sobotę, dnia 10 grudnia o godz. 4-ej po połud. odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach akademja ku czci generała Józefa Bema.

W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach uroczysta akademja ku czci Stanisława Wyspiańskiego. Akademję zagai naczelnik Oświecenia Publicznego Wojew. Śląskiego dr. Regorowicz, prelekcją p. t. „Wyspiański poeta polskiej państwowości" wygłosi prof. dr. Szyszko z Krakowa. W części artystycznej wezmą udział art. Teatru Polskiego w Katowicach p. N. Strońska, dyr. W. Nowakowski, Tadeusz Żeromski oraz orkiestra policyjna.

We wtorek, dnia 13 grudnia odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach staraniem miejscowego Koła Ligi Morskiej wieczór dla uczczenia 300-lecia zwycięskiej bitwy morskiej pod Oliwą.

REPERTUAR:

Środa, dnia 7 grudnia „Aida" premjera.

Czwartek, dnia 8 bm. „Faust" występ Demara-Mikuszewskiego po poł. 3,30.

Czwartek, dnia 8 bm. „Warszawianka" i I-szy akt „Nocy Listopadowej".

Sobota, dnia 10 bm. „Miłość czuwa", premjera.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 7 bm. „Warszawianka" i 1-szy akt „Nocy Listopadowej" w **Pszczynie.**

Piątek, dnia 9 bm. „Warszawianka" i 1-szy akt „Nocy Listopadowej" w **Tarnowskich Górach.**

Piątek, dnia 9 bm. „Casanova" w **Cieszynie.**

Sobota, dnia 10 bm. „Halka" w **Bielsku.**

Krótko-zwięzłowato.

Jeden metr kubiczny wody Oceanu Atlantyckiego zawiera 14 kilogramów soli.

•

W Tybecie — wśrodku Azji — istnieją jeziora nawet w wysokości 6000 metrów ponad poziomem morza.

•

Antylopy, uciekając przed pościgiem, dokonują skoków do 10 metrów długich a na trzy metry wysokich.

•

Dwie piąte części Rosji pokryte są lasami.

•

Pomarańcze hodują ludzie od 1200 lat; przedtem znano tylko pomarańcze, które dziko rosły.

Program radjowy.

Czwartek 8 grudnia.

Katowice fala 422 m.

15.00 Komunikaty — 16,40 Kurs języka polskiego 17.05 Komunikaty — 17.20 Odczyt — 17.45 Transmisja z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19,35 Odczyt z cyklu „Wśród poetów śląskich“: Juljusz Ligoń — 20,30 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy — 22.00 Komunikaty — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Atlantic“.

Warszawa fala 1.111 m.

10.15 Transmisja z katedry poznańskiej — 12,10 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej 14.00 Program 1-szego kursu spółdzielczego — 15.15 Komunikaty gospodarcze — 16,00 Odczyt: Historja organizacji pracowników umysłowych na zachodzie — 16,25 Komunikat harcerski — 17,05 Komunikaty ekonomiczne — 17,20 Wśród książek (przegląd najnowszych wydawnictw) — 17.25 Audycja literacka — 19,00 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19,35 Lekcja angielskiego — 20.30 Koncert wieczorny popularny w wykonaniu orkiestry dętej.

Kraków fala 545 m.

10.15 Transmisja nabożeństwa z Poznania — 12,00 Thansmisja hejnału z wieży Marjackiej — 12,10 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej 14.00 Transmisja 1-szego kursu spółdzielczego z Warszawy — 16.40 Pogadanka dla pań — 17.45 Transmisja audycji literackiej z Warszawy — 19,00 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.00 Rozmaitości i komunikaty — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Poznań fala 344,8 m.

10,15 Nabożeństwo z kazaniem ks. biskupa Radońskiego — 12,45 Koncert gramofonowy — 14,00 Giełda pieniężna — 17,45 Transmisja audycji z Warszawy — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Wieczór arji i pieśni — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław fala 322,6 m.
Gliwice fala 250 m.

16,00 Prasa muzyczna — 16,30 Koncert — 20,10 Odczyt i koncert — 22,30 Muzyka taneczna.

Berlin fala 483,9 m.

17.00 Koncert — 20.00 Dramat w czterech aktach: Cudowne dziewczę Berlina — 22,30 Lekcja tańca i muzyka taneczna.

Wiedeń fala 217,2 m.

11,00 Poranek muzyczny — 16,00 Program dla młodzieży — 17.40 Koncert dla dzieci — 19,00 Komunikat sportowy — 1930 Koncert muzyki wiedeńskiej — 21,30 Muzyka kameralna.

Sprawy towarzystw.

Siemianowice. Zebranie Zarzadu Sokoła w Siemianowicach odbedzie się w sobotę, dnia 10 grudnia rb. na salce p. Miksy przy ul. Pawła Śmiłowskiego o godzinie 19-tej (7) wieczorem. Przybycie wszystkich członków zarządu konieczenie potrzebne.

NADESŁANE.

Jakże często przy pieczeniu troska się pani domu, czy pieczywo się uda. Nie powinno się tutaj eksperymentować, szkoda na to pieniędzy, pracy i czasu. Każde pieczywo udać się musi, jeśli używa się przy tem Dra. Oetkera proszku do pieczenia „Backin“, znanego i cenionego na całym świecie od lat przeszło trzydziestu. Zapasy świeżego towaru znajdują się stale w każdym składzie spożywczym.

Dowcip żebraka.

Ach, spotykam was! Kiedym wam dała przed kilku tygodniami obiad, przysylacie mi codzień wszystkich swych przyjaciół.

— Nie. moich wrogów.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wy... nicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.